Nr. 275. Dnia 12 Grudnia 1871 r. Wtorek. Dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Senezjusza M. i Aleksandra.
Środa: ŚŚ. Łucji i Ottylji PP.
Czwartek: Ś-go Spirydjona B. W.
Piątek: Ś-go Ireneusza M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 2.
Zachód „ „ 3 „ 45.

Długość dnia godzin 7 minut 43.
Ubyło „ „ 9 „ .

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Euzebjusza B. M. i Albiny.
Niedz. Ś-go Łazarza B.
Poniedz: Ś-go Gracjana B.
Wtorek: Faustyny wdowy i Nemezjusza.

— Z powodu nastania mrozów i istniejącej obecnie drożyzny, na wszelkie przedmioty pierwszych potrzeb,—JW. Namiestnik w Królestwie, na przedstawienie Ober-Policmajstra zezwolić raczył, aby podobnie jak lat zeszłych, odwołać się —niezależnie od Towarzystwa Dobroczynności, do współczucia zamożniejszych obywateli miasta, z wezwaniem o wnoszenie na ręce Jenerał-Majora Orszaku Jego Cesarskiej Mości Własowa, dobrowolnych ofiar, na zakupienie drzewa hurtowo, po cenach najkorzystniejszych, celem rozdawania takowego bezpłatnie w cyrkułach policyjnych: rodzinom zupełnie biednym i w największej potrzebie zostającym, bez różnicy wyznania, jak również na urządzenie i otwarcie w tychże cyrkułach, na czas mrozów dla przeziębłych na ulicach—lokalów do ogrzewania się, mogących zarazem służyć za miejsca nocnych przytułków—dla ludzi pozbawionych takowych.

Składane na ten cel ofiary, przyjmowane będą codziennie, od rana do godziny 5-tej po południu, w gmachu Zarządu Policji, przez urzędnika dyżurnego przy Ober-Policmajstrze, za kwitami z księgi sznurowej i prócz tego, tak summa złożonych ofiar jako też ilość zakupionego za te pieniądze drzewa i liczba biednych rodzin, zaopatrzonych takowemi, oraz przebywających w ogrzanych lokalach, podawane będą do publicznej wiadomości co tydzień ze wszelkiemi szczegółami. Wydawanie drzewa i przyjmowanie do ogrzanych lokalów, rozpocznie się z dniem 1 (13) Grudnia roku bieżącego. (G. P.)

—*d*— Bieżące stulecie może się pochwalić wieloma wynalazkami godnemi istotnie ducha ludzkiego. Wśród wynalazków najważniejsze są te które nie do samego dobrobytu, ale raczej do oświaty prowadzą. Niestety musimy powtórzyć to cośmy już kilkakrotnie wypowiedzieli, że o ile lada wiadomostka rozchodzi się po całej ziemi, o tyle wiadomość o ważnym wynalazku, potrzebuje zazwyczaj lat całych na przedostanie się choćby z jednego kraju do drugiego. Oto naprzykład w Anglji istnieje już machina do składania druku najzupełniej udoskonalona i wybornie się sprawiająca, dotychczas jednak o niej w Niemczech ani u nas nie było słychać. We Francji zaś zaczynają ją dopiero próbować i wprowadzać. Oddawna pracowano nad wynalezieniem machiny, któraby zdołała szybcej składać czcionki niż zecerzy. Usiłowania były bezowocne. W ostatnich jednak czasach Mackie anglik, zbudował machinę, która wytrzymała wszelkie próby, składa ona w stosunku 12,000 czcionek na godzinę, a więc starczy za 10 dobrych zecerów. Urządzona na większą skalę, może składać na raz pięcioma odmiennemi charakterami, w każdym po 40,000 czcionek na godzinę.

Zasadą nowego wynalazku jest systemat używany oddawna w machinach tkackich Jacquarda. Tam dla otrzymania deseniu, sporządza się model na papierze zaopatrzonym w stosownie wycięte dziurki, które regulują w miarę potrzeby zmianę nici różnokolorowych. W machinie zecerskiej Mackiego, pasek papierowy za pomocą przyrządu zwanego przedziurawiaczem (perforator) przedziurawia się za uderzaniem w klawisze. Klawiszów jest 16 i robota na nich idzie prędzej niż stenografja. Poprzedziurawiany pasek idzie do machiny właściwie składającej. Dziurki w pasku służą do wyszukania odpowiednich przegródek, do kierowania sztyfcikami zabierającemi czcionki, oraz justunkiem wreszcie dziurki owe regulują bieg paska.

Dzienniki donoszące o powyższym wynalazku, podają bliższe o nim szczegóły, postaramy się je udzielić czytelnikom, skoro znajdziemy opis machiny illustrowany, bez rysunku bowiem objaśniającego, nie można mieć nawet wyobrażenia o machinie Mackiego.

Jeśli machina ta rzeczywiście jest tem za co ją podają stanowić będzie ona epokę, przyczyni się bowiem do ogromnego rozwoju druku, a z nim i oświaty.

Że tym razem nie jest tu mowa o jakiejś próbie, doświadczeniu albo co gorzej, o pięknym dopiero projekcie, zdają się przekonywać takie szczegóły jak ten, że pomiędzy innemi jedno z największych pism angielskich „Warrington Guardian" wychodzące w Warrington, a którego numer obejmuje 72 do 96 dużych kolumn, składa się już za pomocą machiny Mackiego.

Wiadomości miejscowe.

= Pan Ludwik Kucharzewski wykończył statuę kamienną Najświętszej Panny Niepokalanego Poczęcia, zamówioną przez Proboszcza parafji Łopacin w gubernji płockiej. Model tej statui, w tych dniach umieszczonym zostanie w oddziale rzeźby na Wystawie sztuk pięknych.

= „Gazeta Kielecka" donosi: W kościele N. Marji Panny, za staraniem duchowieństwa, ma być wystawiony pomnik, poświęcony ś. p. ks. Macieja Majerczaka, Biskupa-administratora zmarłego w r. z. Plan do rzeczonego pomnika przygotował p. Kowalski, budowniczy gubernialny.

= Wedle źródeł urzędowych, prenumerata pism perjodycznych w gubernii Lubelskiej przedstawia w tej chwili następny obraz. Pism codziennych: „Gazety Polskiej" prenumerowano 285 egzemplarzy, „Gazety Warszawskiej" 276, „Kurjera Warszawskiego" 72, „Dziennika Warszawskiego" 68, „Gazety Handlowej" 47, „Warszawskiego Dziennika" 25, „Kurjera Codziennego" 24. Z pism tygodniowych: „Kłosów" 123 egzemplarzy, „Tygodnika Illustrowanego" 100, „Bluszczu" 83, „Tygodnika Romansów" 75, „Gazety Rolniczej" 70, „Wędrowca" 47, „Przeglądu Katolickiego" 46, „Magazynu Mód" 34, „Kurjera Świątecznego" 33, „Przyjaciela Dzieci" 31, „Przeglądu Tygodniowego" 28, „Opiekuna Domowego" 26, „Gazety Lekarskiej" 20, „Kliniki" 17, „Zorzy" 6, „Kroniki Rodzinnej" 6, „Merkurego" 3, „Muchy" 2, „Izraelity" 1. Wreszcie prenumerowano „Bibljoteki Warszawskiej" egzemplarzy 4, „Ekonomisty" 1, „Zwiastuna Ewangielicznego" 1, „Światu muzykalnego" 1. Razem pism wydawanych w Warszawie rozchodzi się w gubernii Lubelskiej 1,555 egzemplarzy. Pism rossyjskich 550, z tych najwięcej „Gołosa" (44 egzemplarzy) i zagranicznych 74, z tych najwięcej „Kladderadatscha" (12 egzemplarzy), i „Schlesicne Zeitung" (7 egzemplarzy.)

= Afisze koncertu Konserwatorjum Muzycznego, zapowiadają wykonanie nieznanego u nas dzieła Gounoda, którego muzykę Warszawa tak łatwo odczuła i pokochała, jakby swoję rodzoną. Kilkadziesiąt przedstawień „Fausta" jest tego faktu niezaprzeczonym dowodem. Cześć mistrzowi, cześć publiczności! Wszystkie jej warstwy zarówno i z przekonania lubują się tem dziełem sztuki czystej, jasnej, zawsze szczerej w swe prostocie niewinnie imponującej.

To nowe dzieło Gounoda *Tobjasz*, jest nazwane małem oratorjum, lecz niebardzo właściwie, gdyż muzyka w niem, nie ma dość uroczystej wagi oratoryjnego stylu; nie godzi ona wcale na umysł, ażeby przezeń dopiero trafić do uczucia, ale przeciwnie jakby najprostsza piosenka, porozumiewa się z niem doraźnie, do czego ma ułatwienie w samym texcie (przerobionym z poezji biblijnej S. Witwickiego). Tekst ten wybornie przypada do rodzaju talentu Gounoda, który jest nietyle dramatycznym, nietyle kościelnym, ile przeważnie lirycznym jest. To też Gounodowi jako lirykowi, pierwszeństwo między żyjącemi mistrzami najsłuszniej się należy.

Nie wątpimy, że uczniowie naszego Konserwatorjum, którzy podjęli się dać nam poznać Tobjasza, pojmują całą ważność swego zadania i gorliwie przyczynią się, aby nas godnie zaznajomić z nowem dziełem znakomitego kompozytora, za co im zapewne publiczność uznania zasługi nie odmówi.

= Przez ubiegłe dwa dni zimno było dokuczające. Pochodziło to jednak nie ze zbyt nizkiej w istocie temperatury, ale raczej z wilgotności powietrza. Wilgoć osiadając na drzewach, przybrała w prawdzie prześlicznie ogołocone z liści ogrody, ale wilgoć też osiadając na ciele, sprawia nader żywe uczucie zimna i ułatwia niezmiernie wszelkie odmrożenia. Z tego właśnie powodu średni mróz bo nieprzenoszący 12 stopni Reaumura, tak się obecnie daje we znaki.

= Pokątne leczenie wybiera u nas szczególniej po wsiach, obfitą liczbę ofiar. Mniemane lekarki najczęściej zabijają chorych za daniem im trujących roślin, albo używaniem środków sprzyjających rozwojowi choroby, a nie tamującemi jej. Szczególny jest środek który zastosowanym został przed kilku tygodniami w powiecie Kalwaryjskim we wsi Krasna. Włościanin tej wsi nazwiskiem Wysocki, mając 7 letnię dziewczynę chorą, wezwał o poradę lekarską, włościankę Ludwikę Kolczewską. Lekarka obejrzawszy dziecko, kazała zaraz napalić mocno w piecu, poczem zaczęła dziewczynę smarować jakąś maścią. Po ukończeniu smarowania, Kolczewska wsadziła dziewczynę do pieca, z którego tylko co przedtem wymieciono węgle. W kilka minut lekarka otworzyła drzwiczki do pieca szczelnie przez cały czas kuracji zamknięte i wydobyła nieszczęśliwę dziewczynę, naturalnie prawie już bez czucia, ale żywą jeszcze. Śmierć nastąpiła bowiem dopiero wpół godziny potem. Wynalazczynię nowego systematu leczenia, oddano sądowi.

= W piątek dnia 22-go bieżącego miesiąca i roku, obchodzony będzie u Izraelitów post zwany (Asure beteciocis) czyli 10 go miesiąca Tejwes. Rzadko ten post przypada w dniu piątkowym, a inny post żaden w taki dzień nieprzypada. Nadto zwrócić należy uwagę, że dnia 22 bieżącego miesiąca jest najkrótszym w roku, zaś post Estery zwykle w marcu i post Sądnego dnia w wrześniu przypadają, a zatem w dnie porównania dnia z nocą. Czwarty post (Szywe User betames) przypada zwykle w końcu miesiąca czerwca, czyli w najdłuższym dniu w roku. Tak więc dwa posty podczas porównania dnia z nocą, w dwóch porach roku jeden post przy najdłuższym dniu, a jeden przy najkrótszym, na pamiątkę pierwszego przystąpienia do oblężenia Jerozolimy.

= Słyszeliśmy, że kolej Warszawsko-Wiedeńska zamierza nabyć w Skierniewicach na własność pewną ilość gruntu, na którym ma być postawiony w miejsce dziś istniejącego nowy banhof.

= P. Gebhardt, nakładca nut w Wiedniu, wydał sześć utworów p. Zeleńskiego pjanisty i kompozytora, goszczącego obecnie w Warszawie. Utwory rzeczone zalecają się treścią i formą swoją; nabyć je można w pierwszorzędnych tutejszych księgarniach.

= Dziś w teatrze wielkim po raz pierwszy opera: „Afrykanka", na benefis panny Miller-Czechowskiej. Mówiono nam, że ta utalentowana artystka, zamierza czteromiesięczny swój urlop przepędzić we Włoszech, a mianowicie w Rzymie i w Medjolanie.

= Zamiast używanego dotychczas *kousso*, jako środka przeciw tasiemcowi (soliterowi) w ostatnich czasach zaczęto stosować z zupełnym skutkiem *koussinę* otrzymywaną z kwiatów Brayera Anthelmintica za pomocą wytrawienia na gorąco wyskokiem z wapnem gaszonem, i strącenia następnie kwasem octowym. Koussina jest proszkiem białawym, dość lekkim, smaku gorzkiego. Posiada ona nad dotychczas używanem kousso tę wyższość, że działa skutecznie w stosunkowo małych dawkach i nie sprowadzając żadnych przykrych następstw.

= Ze sprawozdania doktora Maleka z działań urzędu lekarskiego m. Warszawy za rok 1870, którego wyjątki pomieszcza obecnie „Gazeta lekarska", dowiadujemy się pomiędzy innemi, że wszystkich aptek w Warszawie znajdowało się 38, w tej liczbie prywatnych 34, szpitalnych 3 i 1 homeopatyczna. Z wykazu ruchu w każdej aptece z osobna pokazuje się, że najwięcej recept miała apteka spadkobierców Heinricha na placu teatralnym, liczba bowiem dochodzi 16,046 a dochód za nie rubli 4,813 kopiejek 80. We wszystkich razem aptekach przyjęto recept i wydano lekarstw ogółem 274,964, dochód za nie pobrany wynosił rubli 82,699. O ileż ciekawszym byłby wykaz ilości śniadań i kolacyj zjedzonych w handelku a bardziej jeszcze summ zapłaconych za te gastronomiczne uciechy. Z pewnością i recept do kuchni było więcej i dochód stokrotnie większy. Niestety, ciekawość nasza w tym względzie nigdy nie będzie chyba zaspokojoną. Statystyka handli nie jest dostępną dla nikogo.

= Wiek nasz nie odznacza się zbytecznem poszanowaniem dla przeszłości.— Postrzegła to widocznie wyrocznia rządząca kaprysami mody, a chcąc złe naprawić mimo swej lekkomyślności wynalazła środek uprzytomnienia teraźniejszości czasów ubiegłych.

W salonach rozgościło się wielkie poszanowanie dla antyków. Antyki oryginalne a chociażby nawet podrabiane odnoszą przewagę nad przedmiotami gustu nowoczesnego. Meble, zwierciadła, dywany, wszystko to powinno nosić na sobie cechę nie dzisiejszego świata.

Mają z tem trochę trudu stolarze, tapicerzy ale jakoś wprędce dają sobie radę.

Szkoda tylko, że naśladownictwo to imitując formę, wygodę, wyłącza cenę. W tym razie handel pamięta dobrze że twórczynią tego wszystkiego jest moda, i że jej adherenci winni są składać przedewszystkiem wysokie ofiary nie w numizmatach lecz w gotóweczce z najświeższym stemplem.

= Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich, podaje do publicznej wiadomości, że w wyszczególnionem w ogłoszeniu jej z d. 14 października r. b. składzie truppy Artystów Opery Włoskiej, mającej dawać przedstawienia w sezonie 1871/2 r., zajdą następujące zmiany: Do liczby trzech wymienionych w tem ogłoszeniu Primadonn, pań Lucchesi, Dory i Creni, przybędzie jeszcze jedna Primadonna panna Józefina Pasqua. Oprócz Bassisty p. Nanetti, zaangażowany jeszcze będzie do partji bassowych p. Selva lub p. Dawid. Zamiast p. Dupont, Dyrektorem Orkiestry, oprócz p. Quattrini, będzie p. Orsini. Przedstawienia Opery Włoskiej w tym sezonie, rozpoczną się w piątek dnia 15 grudnia r. b. Operą Verdi'ego: „I Lombardi“.

= W z. sobotę o godz. 9-ej wieczorem, na Nowym Świecie w blizkości placu św. Aleksandra, miał miejsce szczególny wypadek:

Koń w pędzie szalonym od placu św. Aleksandra, ku Nowemu Światu, zrzuciwszy z siodła jeźdzca, stanął jak wryty przed jednym z domów. Jeździec w upadku, tak nieszczęśliwie ostrogą wielkiego buta s'gającego się za kolano, zawadził o strzemię, że wywikłać się z niego nie mógł; niepuścił jednak z ręki uzdeczki, i pozostał zawieszonym w położeniu poziomem do ziemi.

Obawialiśmy się zbyt nagle zbliżyć, aby nie spłoszyć nieostygłego jeszcze konia.

Ktoś jednakże z idących od strony Nowego Światu, chcąc dać pomoc będącemu w krytycznem położeniu jeźdzcowi, z pośpiechem zbliżył się ku koniowi, ale koń spłoszony, zerwał się nagle z miejsca i biegnąc w kierunku dalej ku Nowemu Światu, a szarpnąwszy gwałtownie głową ku jednej stronie, wydarł z ręki uzdę jeźdzcowi zagrożonemu nie tylko kalectwem, ale może i śmiercią. Nieszczęśliwy, jęknąwszy boleśnie, tarzał się w śniegu, ciągniony przez konia, na szczęście śnieg w grubych warstwach zaścielający ulicę, chronił wleczonego od ciężkich obrażeń.

Podążaliśmy śpiesznie za uciekającym koniem i po chwili ujrzeliśmy pędzącego go już tylko z nogą jeźdzca wiszącą u strzemienia, o kilka zaś kroków leżało ciało rozciągnięte na ziemi.

Podbiegliśmy bliżej, w tej właśnie chwili przyprowadzono i schwytanego konia, a okaleczony wstał na równe nogi.

Rzecz się wkrótce wyjaśniła.

W strzemieniu pozostał tylko but, siłą pędu i samą pomocą przytomnego jeźdzca ściągnięty z nogi, on zaś, oprócz dotkliwego stłuczenia się, nie uległ żadnym gorszym następstwom.

= Dnia 14 października w powiecie Konińskim we wsi Miedzierza, woda zalawszy kopalnię, zatopiła dwóch górników znajdujących się na robocie.

= W początkach zeszłego miesiąca we wsi Jeziory w powiecie Sejneńskim, spłonął tymczasowo wzniesiony kościół katolicki. Strata w nieruchomości i przyborach kościelnych, wynosi przeszło 1200 rubli.

= Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5-ej klassy, 117-ej Loterji klassycznej, znaczniejsze wygrane padły na Nra następujące: Rs. 1,000 na Nr. 15,344 u kollektora Szönfeld w Warszawie. Po rs. 500 na Nra. 5,533, 5,960, 16,663 i 17,726. Po rs. 200 na Nra. 13,860 i 17,397.

= *Mieszkańcowi Warszawy.* — Artykuł może być wydrukowanym po wniesieniu stosownej opłaty.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od J. S. rs. 31 dla 29 ubogich po rs. 1 i dla niewidomego Madru, tracza rs. 2.

— Kluczyki znalezione dnia 10 b. m.. na Krakowskiem-Przedmieściu, przy cukierni Kocha, odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Zesz. soboty i niedzieli znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim w sobotę 934, w niedzielę 634; w teatrze rozmaitości w sobotę 222, w niedzielę 615; w resursie obywatelskiej na konc. w sobotę—, w niedzielę 650; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę —, w niedzielę 800; na koncercie w Tiwoli w sobotę —, w niedzielę 86; w teatrze Rappo na Panoramie w sobotę —, w niedzielę 68.

— Przyjechało do Warszawy: osób 215, wyjechało zaś osób 223. (G. Polic.)

— Onegdaj w cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 60 przy ulicy Chmielnej, Stanisław Malenda, stróż tegoż domu wraz z żoną, w skutek zawczesnego zasunięcia blachy od komina, silnie zagorzęli, lecz przez znajdującego się w pobliżu stójkowego strażnika Korbuszewskiego, zostali wyniesieni na podwórze i po natarciu śniegiem przywróceni do życia.

— W tymże cyrkule, w szynku, w domu pod Nr 52 przy ulicy Pańskiej, Walery Niedzielski, polerownik, mocując się z Czechowskim, czeladnikiem, obadwaj upadli na ziemię i pierwszy z nich uległ złamaniu nogi lewej. Niedzielski odesłany został do szpitala Śgo Rocha i o wypadku tym zę strony Policji zarządzono dochodzenie w celu postąpienia podług prawa. (G. P.)

= „Gołos“ dowiaduje się, że kommissja przy ministerjum oświecenia, ukończyła już prace swoje nad projektem reorganizacji szkół ludowych, i projekt ten przedstawiony zostanie pod rozstrząsanie wyższej władzy.

= Dowiadujemy się z „Gołosa,“ że w ministerjum dróg i kommunikacji, pracują nad ułożeniem przepisów co do urządzenia wewnątrz państwa komór składowych przy głównych stacjach dróg żelaznych.

= „Nowosti“ donoszą, że Wielkie Towarzystwo północne telegraficzne, posiadając koncesję na urządzenie podwodnych telegrafów pomiędzy Rossją, Chinami i Japoniją, w dniu 18 kwietnia b. r. otworzyło korrespondencję między Schangai i Hong-Kong, a w dniu 4 sierpnia szczęśliwie ukończyło zapuszczenie drutu od Schanhai do Nagasaki, Obecnie zapuszcza ono drut podwodny od tego ostatniego miasta do Władywostoka dla połączenia z telegrafem ruskim.

= „St. Peters. Wied.“ donoszą o wielkim pożarze w m. Kazaniu, dnia 29 lipca. Straty w przybliżeniu obliczają na 335,000 rubli. Powiadają, że towarzystwa ubezpieczeń poniosły tutaj straty na 200,000 rubli.

= Nie dawno podaliśmy wiadomość o wyjeździe z Odessy p. Hertlay, duchownego anglikańskiego kościoła, który przeszedł na prawosławie. „Birż. Wied.“, donoszą, że w dniu 12 listopada p. H. odprawił nabożeństwo w języku angielskim w domowej cerkwi Moskiewskiego generał-gubernatora. Taż gazeta podaje, że w dniu 19 listopada w Cerkwi Wniebowzięcia (na Wielkiej Nikitskiej) odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój ś. p. N. N. Turgieniewa; na którem znajdowali się: N. A. Milutin, oraz współpracownicy jego w reformie włościańskiej: książe W. A. Czerkaski i J. F. Samaryn; a także dwóch pozostałych jeszcze przy życiu, z epoki 1825 r. J. Swistunow i M. Murawiow.

┼ Jutro t. j. we środę, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Aleksandry **Zydel**, za spokój jej zacnej duszy odprawi się żałobna Wotywa w kościele Sgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10 z rana, na którą stroskany mąż wraz z dziećmi i siostrą zmarłej, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.
—10863—

┼ We środę to jest dnia 13 go Grudnia o godzinie 11-ej z rana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Tekli z Chwalibogów **Dzierżanowskiej**, i jej córki **Haliny**, na które pozostała Rodzina zaprasza Znajomych i Przyjaciół. —10,830

┼ Za spokój duszy ś. p. Juljanny z Kielichowskich **Gierymskiej**, i Balbiny z Gierymskich **Szeliga**, odprawioną zostanie w dniu 14 b. m., to jest w czwartek, Wotywa o godz: 9tej z rana, w kościele Sgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na którą Krewnych, Familję i Przyjaciół zaprasza się. —10,812—

┼ Marja Zofija z Porębskich **Pobralska**, zakończyła dwudziesto pięcioletnie życie w dniu 10 grudnia 1871 r. Pozostały z synem mąż, zaprasza Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie jej zwłok jutro, o godzinie 2 po południu, z kościoła S. Ducha przy ulicy Długiej, na cmentarz Powązkowski.

┼ W Lublinie w dniu 30-ym z. m. umarła Józefa z Brodowskich **Chobrzyńska**, przeżywszy lat 60.

Łomża dnia 9-go Grudnia 1871 r.— Niechciałbym powtarzać tej oklepanej już formułki, że prowincjonalne życie nudne jest i monotonne, że mu brak tych czynników żywotnych, które nadają życiu bieg, rozmaitość i zajęcie. Lecz niestety mówiąc o takiem jak Łomża mieście pomimo woli nie mogę nie przyznać, że wspomniane ogólne zdanie w zupełności i do nas się odnosi. I tutaj jak i wszędzie na prowincji życie płynie jednostajnie i nie przytrafia się w niem nic takiego coby mogło odróżniać Łomżę od innych miast prowincjonalnych.

Życie publiczne rozdziela się tu na rozmaite słoje i warstwy, a różność członków towarzystwa pociąga niekiedy za sobą nieporozumienia w ich towarzyskich stosunkach. Ztąd więc towarzystwa tutejsze dzielą się na koterje rzadko między sobą łączące się. W prawdzie podobnego rodzaju koterje są tak zwykłe we wszystkich prowincjonalnych miastach, że pod tym względem Łomża niestanowi żadnego wyjątku.

Przytem wszystkiem, jest u nas jedno miejsce gdzie łączą się, a przynajmniej powinnyby się łączyć wszystkie te żywioły. Miejscem tem jest resursa. Wielu jest jednak u nas takich którzy przekładają życie w rodzinnych kółkach nad publiczne zebrania. Z tego za tem powodu w resursie pusto i rozrywki przez nią obmyślane nie kleją się jakoś. Za to wieczorki familijne bywają często bardzo ożywione, zbierają się na nie dosyć późno, dla tego, że niewypada jakoś pierwszym przyjeżdżać na wieczór i każdy stara się wyczekiwać dopóki drudzy się niezbiorą. Przyjemna rozmowa, śpiew, gra na fortepjanie, taniec, a dla wielu gerylasz, lub preferans, stanowią zwykły przedmiot tych wieczorków.

Tak więc płynie nasze życie, cicho i bez żadnych wstrząśnień.

Lecz dość o tem. Ktokolwiek z czytelników Kuryera pomyślałby, że mieszkańcy Łomży tylko myślą jakby się bawić. Prawda, że szukamy sposobności dla przyjemnego przepędzenia zbywającego nam czasu, ale wszystko ma określoną porę. Śledzimy i za postępem oświaty. Spędzamy dosyć chętnie czas przy książce lub perjodycznem piśmie. A nawet prenumerata pism jest u nas dosyć rozpowszechnioną. Niemal w każdym domu jest jakieś pismko, prenumerujemy w dosyć znacznej liczbie egzemplarzy dzieła Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Syrokomli oraz komedje Fredry. Chciałem nawet wyprowadzić statystyczną cyfrę naszej prenumeraty, ale niedało się to wykonać z tego głównie powodu, że pisma dostajemy z Warszawy rozmaitemi drogami. Zwracamy także uwagę i na ubogich, więc dobroczynność nie zasypia u nas. Do tego wiele dopomaga towarzystwo amatorskie dramatyczne, które dosyć często nieszczędząc z swej strony pracy i kosztów daje przedstawienia na dochód ubogich i chorych oraz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum.

Żeby zaś każdy za swój grosz miał należytą przyjemność, urządza się na ten cel stały teatr, który będzie oddany pod zarząd Rady Opiekuńczej. Teatr ten urządza się podług planu zrobionego przez znanego ze swego poświęcenia dla dobroczynności obywatela naszego miasta W. Tocka. Będzie on podobny do warszawskiego teatru rozmaitości, z wyjątkiem galerji i paradyzu, których urządzić niepodobna z powodu niskości budynku. Dziś, roboty przy teatrze mają się już ku końcowi i na Boże Narodzenie ma być dane pierwsze przedstawienie dramatyczne na pokrycie kosztów urządzenia. Dla tego więc i truppa dramatyczna pana Ratajewicza, zamówiona do nas na cały sezon zimowy, będzie mogła już przybyć na Nowy Rok i zacząć swoje przedstawienia.

Mówią coś także o mającem się zawiązać Towarzystwie Muzycznem. Byłaby to znów jedna z najlepszych sposobności przyjemnego i korzystnego przepędzenia czasu. *A. B.*

Kronika zagraniczna.

(m) Franciszek Mirecki muzyk, zmarły w r. 1862, pozostawił kilka oper, które z powodzeniem wykonywane były we Włoszech.

Z oper tych, wyróżniają się artystyczną wartością: „Evandro in Pergamo“, dzieło,wykonane poraz pierwszy we Florencji „I due Forzati“ (dwaj więźniowie), opera w r. 1828 czy 29 na scenie królewskiego teatru w Lizbonie i „Adrjan w Syrji“, opera śpiewana w Genui.

Dość pomysłową i efektowną muzykę napisał Mirecki także, do farsy Al. hr. Fredry (ojca) „Nocleg w Apeninach“. Pan Moniuszko możeby raczył zapoznać nas z tem dziełem dwóch rodzinnych talentów?

Na warszawskiej scenie wykonaną została jedna tylko operetka Mireckiego w r. 1822 pod tytułem: „Cyganie“ do słów Kniaźnina.

Oprócz oper, Mirecki skomponował muzyki do 3-ch baletów: „Octavia“, „Zamek Kenilvortski“ i „Bachanalje przerwane“. Balety te, tańczone były w Medjolanie, w Genui i kilku innych italskich miastach.

Mirecki, zdaniem współczesnych i pośmiertnych jego biografów, miał być artystą w całem znaczeniu tego pełnego treści słowa. W mózgu jego huczały wciąż burze i huragany, w sercu wciąż ze sobą walczyły miłości i nienawiści. Był on popędliwym jak Saul. W szale gniewu bluźnił i przeklinał wszystkich i wszystko na świecie. Zwykli śmiertelnicy unikali go, jako człowieka z którym niepodobna jednego dnia wyżyć, ci jednakże co umieją żyć sercem i patrzeć w serce, nie potępiali nigdy bolesnych szałów jego zacnego umysłu i uczucia.

Mirecki urodził się w r. 1791. Ojciec jego był organistą przy kościele Marjackim. Od siódmego do piętnastego roku życia, autor „Noclegu w Alpach“, studjował muzykę, potem przez krótki czas pracował w aptece; potem znów nie dostrzegłszy naturalnie poezji w fabrykowaniu maści i pigułek, powrócił do studjów harmonji i kontrapunktu.

Był także (od r. 1811—1812) gimnazjalnym nauczycielem języka greckiego. Nakoniec znienawidziwszy farmację, bakalarstwo i inne nieartystyczne zawody, rozpoczął cygański żywot.

Przez lat trzydzieści prawie błądził po Francji, Anglji, Włoszech, Hiszpanji i Portugalji. Fanatyk, gonił za sztuką, która mu rzucała niewiele laurów i jeszcze mniej chleba. Siłą woli i talentu jednakże, zdobył sobie uznanie krytyków poważnych w Wiedniu i w Paryżu i następnie posadę dyrektora opery w Genui

w 1825, dyrektorstwo orkiestry w teatrze wielkim w Lizbonie, w Portugalji.

Pan Reżyser tutejszej opery i p. Moniuszko, jeden z jej dyrektorów, dla dobra sztuki, powinni przestudjować prace Mireckiego i z celniejszemi z nich zapoznać tutejszą publiczność. W obecnym repertuarze operowym, nie figuruje oprócz Moniuszki, żaden z dawniejszych ani tegoczesnych kompozytorów, dominuje zaś przeważnie Offenbach, muzykus, który zamiast patrzeć w gwiazdy, patrzy się na ich promienie oświecające kałuże ludzkiego życia.

⨯ W Paryżu w nocy z dnia 8 na 9 b. m. był mróz 21 stopni, według termometru Celsjusza.

⨯ Z powodu zasp śniegowych, ruch na drodze żelaznej Karola Ludwika od Krakowa do Brodów i Tarnopola, począwszy od przeszłego piątku, został wstrzymany. Toż samo nastąpić miało na drodze Czerniowieckiej.

⨯ Do różnych krajów Ameryki w przeszłym miesiącu z portu Hamburgskiego powędrowało 7,497 ludzi z nadzieją zdobycia złotego runa;— w bieżącym zaś miesiącu, emigracja ze starej Europy będzie jeszcze liczniejszą; donoszą bowiem, że już wszystkie miejsca na pokładach statków żeglujących do Ameryki zostały zamówione przez wychodźców z Niemiec, z Czech i Irlandji.

Przegląd Polityczny.

Messaż p. Thiersa odczytany na posiedzeniu zeszłoczwartkowem Zgr. Narod. francuzkiego, nie jest ani historją Francji od 4 września, jak to o nim głoszono, ani też wyznaniem wiary konstytucyjnej w najważniejszych zagadnieniach odnoszących się do przyszłych form państwa. Pod historycznym względem, prezydent nie zaczepia nawet wcale o ludzi 4 września, karci tylko w zwięzłych lecz ostrych wyrazach upadły w dniu tym systemat i zwala na niego winę za wszystkie nieszczęścia kraju i ciężary budżetu. P. Thiers nie mógł dalej po za powyższą datę przekroczyć, przy swoich bowiem przekonaniach politycznych musiałby koniecznie obrazić stronnictwo, z którem do czasu jeszcze przynajmniej bierną zgodę, jeśli nie czynne przymierze utrzymywać winien. Ale w zamian za to poszanowanie dla stronnictwa lewicy, znalazł zaraz w pogotowiu pochlebne słówka, mile głaszczące serca prawej strony zgromadzenia. Przyznał większości Izby prawa najwyższego wszechwładztwa, prawa konstytucyjne, zalecające spokój i wyniesienie się ponad stronniczość, oświadczył że sam nie może brać inicjatywy, na podjętą jednak przez deputowanych w każdym razie odpowie.

Jestto powiedzenie „ja robić nie mogę, ale wy róbcie". „Zaproponujcie — mówi p. Thiers — odpowiem szczerze i uczciwie". Ale co? dowiecie się gdy przyjdzie stosowna chwila." Pod koniec mowy, prezydent grozi usunięciem się, wrazie gdyby Zgromadzenie nie podzielało jego widoków na kwestję wewnętrznego urządzenia państwa. Jakież są te widoki? O szkole zupełne milczenie. Skarb z budżetem 2,749 milj. frank. z długiem ruchomym 625 milj. fr. z amortyzacją roczną 200 milj. fr., z długiem na rzecz Banku 1,500 mil. franków. Konieczność podniesienia liczby papierów obiegowych Banku o 600 milj. fr.; rozdrobienia emisji na papiery niższe od 20 fr. Nieodzowna potrzeba dodania do istniejących już 350 milj. nowych podatków jeszcze dalszych 250, które wzięte będą z ceł na materje surowe czy też z innych źródeł posiłkowo przez rząd wskazać się mających. Razem te 600 milj. wyobrażają ciężary kraju przyczynione mu przez lekkomyślną a straszliwą wojnę.

Jeżeli do powyższych danych dołączymy potrzebę nieuchronną wypowiedzenia traktatu handlowego z Anglją, potrzebę jawnie już przyznaną przez prezydenta, będziemy mieli mniej więcej całość widoków rządu w zakresie stosunków skarbowych i ekonomicznych, taką jaką się ona w messażu p. Thiersa przedstawia. Położenie to p. Thiers nazywa pomyślnem. Kto wie czy nie bliższym jest prawdy „Times", który od siebie z danych jakich mu dostarczył w swej mowie p. Thiers stawia takie widoki ekonomiczno-skarbowe: „Handel sparaliżowany, źródła dochodu zmniejszone, dobrobyt zachwiany, przez wielką organizację wojskową powiększone rozchody państwa, a w końcu moneta papierowa, jako ostatni ratunek."

Organizacja wojskowa stanowiąca istotną przyczynę tak małych stosunkowo oszczędności w wydatkach a więc i wysokiej cyfry budżetu, daje dziennikowi angielskiemu powód do surowego sądu: „Cesarstwo utrzymywało pokój z pomocą silnej armji—utrzymywać go będzie w podobny sposób i rzeczpospolita." Na niewłaściwość utrzymywania silnej armji na stopie pokoju nieraz już zwracano w tem miejscu uwagę. P. Thiers na obronę swoją albo uprzedzenia zbyt zastarzałe aby je wykorzenić było można, albo też takie dane w polityce zagranicznej, że z pomocą ich może liczyć na odwet bardzo wczesny, uprzedzający datą swoją chwilę, w którejby normalna, powolna organizacja wojskowa, mogła dojść do dojrzałości i wydać z siebie siły do działania potrzebne.

Główny zarys organizacji popieranej przez p. Thiersa, a wyłączającej w stanie pokojowym służbę obowiązkową powszechną, jest taki sam jakiśmy wyjęli z dzienników zagranicznych przed dwoma prawie tygodniami. Równie jak tam, w messażu p. Thiersa siły armji w stanie pokoju ustanowione na 450,000. W stanie wojny są o 100 tysięcy wyższe niż w odpowiedniej pozycji projektu przez nas podanego i wynoszą 800,000. Nie wątpliwie cyfra wszystkich sił zdolnych do działania w wojnie 1,000,000 przyjęta przez nas, w obec tego obliczenia sił stanowiących armję gotową w każdej chwili do boju, nie wyda się nikomu wygórowaną.

P. Thiers powiada, że wprowadzenie służby obowiązkowej powszechnej zdezorganizowałoby społeczeństwo i z rujnowało finanse państwa. Możnaby zapytać, czy utrzymywanie znacznych sił pod sztandarami połączone z obowiązkiem służby pięcioletniej nie więcej te finanse zrujnuje niż zaciąganie na czas krótszy znaczniejszej liczby ludzi zdolnych pod broń. Przy dobrych kadrach żołnierz równie dobrze wykształci się w trzy lata, jak i w pięć, a im mniej powołanych zostawać będzie stale w armji czynnej, tem mniejszy będzie koszt utrzymania. W organizacji p. Thiersa zupełnie lekceważone są rezerwy wysłużone. Żołnierz, który raz wyszedł z ram, w jakich go trzymała służba czynna, nie jest już dla niego żołnierzem. Wielka to szkoda, bo dobrem użyciem i przystosowaniem całkowitego materjału, jaki jest, więcej dokazać można niż znaczną ilością i uprzewilejowaniem pewnej tylko cząstki.

Historja potęgi pruskiej 1813 r. przekonywa, że system powszechności wcale nie obciąża skarbu i nie dezorganizuje społeczeństwa. Jeżeli p. Thiers obawia się tych niebezpieczeństw dla Francji, widocznie nie ufa moralnym i społecznym jej siłom. Wie, że dla Francji, ale tylko dla Francji, system ten nie byłby dobrym. Niemożna tu występować przeciwko niemu z opozycją. Musi on znać kraj swój i siły, do wydania których zdolnym go uważa. Czy nie możnaby jednak podnieść kwestji: o ile dla samego odrodzenia się, o którem tak wielce i szeroce rozprawia się we Francji, byłoby pożytecznem przejęcie społeczeństwa poczuciem obowiązków wojskowych, wytrwaniem, energją, pewną mocą charakteru od zawodu wojskowego nieodłączną? Czy ze względu na ten cel edukacyjny, nie należałoby usunąć nabok nawet względów skarbowych bardzo zresztą wątpliwych?

Lecz cele edukacyjne, ani w zakresie obozu, ani w zakresie szkoły, nie zajmują p. Thiersa. Nie pojmuje on ich, nie widzi. Nie ma w sobie ducha przeobrażeń, za którym społeczeństwa iść muszą powolne na głos rozumu i miłości stanu. Nie jest p. Thiers reformatorem patrzącym w przyszłość dalszą, od chwili obecnej oderwaną. Nie sięga w głąb' społeczeństwa i nie chce na tej głębi oprzeć trwałego porządku. Jest przedewszystkiem politykiem chwili, ma umysł otwarty tylko na zewnętrzny interes kraju i nie uwzględnia dostatecznie wewnętrznego ładu, jaki w nim wytworzyć potrzeba nawet dla samego zadośćuczynienia wymaganiom polityki bieżącej. Jeżeli „Times" ma prawo ostrzegać reprezentantację Wersalską przed niebezpieczeństwami programatu Thiersa, z pełnem prawem powiedzieć można, że programat ten nie dorósł do wysokości wielkiej sytuacji dziejowej, w jakiej się dziś Francja znajduje.

Zupełne milczenie o wychowaniu publicznem ściąga na siebie słuszne zarzuty ze strony prassy paryzkiej. Dzienniki radykalne zarzucają nadto p. Thiersowi, że nie wspomniał wcale o potrzebie przeniesienia stolicy do Paryża i o amnestji. Tę ostatnią prezydent może uważać za nie potrzebną, może mieć nadzieję, że i tak jeszcze ulatwi się z 15,000 więzniów jacy pozostali, w sposób odpowiadający wszystkim prawom pisanym i niepisanym. Dzienniki radykalne nie mają prawa narzucać prezydentowi swych sympatji. Inna rzecz z dekapitalizacją Paryża. Tu p. Thiers widocznie dał dowód, że mu braknie niekiedy odwagi do urzeczywistnienia tego co za potrzebne uznaje. Ze wszystkich „kwestji konstytucyjnych," ta jedna po tylu już zapowiedziach i oświadczeniach, powinna się była nareszcie znaleźć w messażu prezydenta.

Rząd przedstawił już zapowiedziane przez siebie projekta, w sobotę budżet na rok 1862, i w tymże samym dniu prawo rozszerzające przywileje banku francuzkiego. Dziwnem rozumieniem rzeczy, jak gdyby nie było nic pilniejszego, czy też skutkiem układu z ks. Orleańskimi, p. Pouyer Quertier przed wszystkiemi innemi projektami skarbowemi, bo już w piątek d. 8 b. m., złożył zgromadzeniu projekt dotyczący powrócenia książętom dóbr wydartych im przez Napoleona III. P. Pouyer Quertier jest bardzo przywiązanym do dynastji lipcowej i wziął na siebie przedstawienie projektu, który właściwiej, wniesionym być by mógł przez ministra sprawiedliwości. Ponieważ depesze milczą zupełnie o obecności ks. Orleańskich na czterech posiedzeniach, jakie się już odbyły do d. 8 b. m., bardzo prawdopodobnem jest poprzedni nasz domysł, że książęta na razie ustąpili od wykonania swych mandatów za cenę wszakże dekretów restytucyjnych. P. Thiers wnosząc obecnie projekt, wywiązałby się tylko z zobowiązania względem książąt przyjętego. Naturalnie, aktowi temu nie mogą być obce sympatje Orleanistowskie.

Hr. Duckatél wystąpił na posiedzeniu d. 8 b. m. z wnioskiem przeniesienia naczelnych władz państwa do Paryża. Rząd przy postawieniu tego wniosku, zastrzegł znowu, że zdanie swoje objawi dopiero po rozpoczęciu narad przez reprezentantów. Narad nie rozpoczęto, słaba większość odmówiła im bezzwłoczności. Toż samo dostało się w udziele wnioskowi Hervégo, aby teraz już zadecydować jaką ma mieć ostateczną formę państwo francuzkie: monarchiczną czy republikańską. Zgromadzenie na tem posiedzeniu rozstrzygnęło jeszcze przeczące ważną kwestję prawa publicznego: Czy przed wyborami do rad departamentowych, mogą się odbywać publiczne zebrania z zupełną swobodą słowa? Mocy odpowiednią postawił Feray; zgromadzenie odrzuciło ją 312 głosami przeciwko 248. Dalej prawica postępując ze stopnia na stopień, odrzuciła wnioski Millauda i Rouviera. Przy tym ostatnim przyszło do żywych sporów. Prezes musiał przywołać wnioskodawcę do porządku. Millaud domagał się zniesienia stanu oblężenia w departamencie Rodanu. Rouvier stawiał to żądanie co do Marsylji.

Niezadowolenie z komisji łaski w łonie zgromadzenia narodowego i w prassie, przybrało już tak wielkie, a zapewne i niezupełnie właściwe rozmiary, że skutkiem niego przyszło już dwukrotnie w izbie do scen gorszących, minister zaś sprawiedliwości wniósł projekt do prawa rozporządzającego dochodzenie sądowe przeciwko dziennikom, które dopuściły się zniewag względem komisji. Że sprawiedliwość państwa może mieć swoje słuszne zasady do ścigania opinji naruszających porządek publiczny, temu nikt nie przeczy, lecz w takim razie ścigane przestępstwa, powinny być rzeczywistemi, prawnie w kodeksach istniejącemi. Jeśli je dopiero w drodze prawodawczej wytwarzać, substancjonować potrzeba, karygodność czynów, które nową tę formację wywołać mają, wielkiej ulegać musi wątpliwości. W każdym razie p. Thiers wchodzi na drogę zgubną, oddaje bowiem większości zgromadzenia, wymiar sprawiedliwości, która tylko do sądów należyć powinna, legalizuje dążenia stronnicze i wytwarza niebezpieczne prejudykata.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 9 go wieczorem.—Zgromadzenie narodowe. Izba jednomyślnie uchwala wyrazy nagany przeciwko deputowanemu Ordinaire, który w gwałtowny sposób napada na komissję łaski. Minister sprawiedliwości przedstawia projekt do prawa nakazującego dochodzenie sądowe przeciwko dziennikom, które w obraźliwy sposób wyrażają się o komisji łaski. Bezzwłoczność dla tego wniosku znaczną większością uchwalono. Minister skarbu wnosi projekt dekretu podnoszącego kwotę emissji Banku francuzkiego z 2,400 na 3,000 miljonów. Skoro wszakże cyfra rzeczywistej emissji dojdzie do 2,800 milj. Bank obowiązany będzie zawiadomić o tem rząd, który zażąda od reprezentacji osobnego upoważnienia na emisję pozostających 200 miljonów franków. Bank tem samem prawem zostanie umocowany do wypuszczenia biletów obiegowych na 10 i 15 franków. Następnie złożył minister projekt wydatków i dochodów na r. 1872. Komissja petycji uchwaliła postawienie kwestji przedwstępnej w przedmiocie petycji domagającej się amnestji na wszystkie przestępstwa polityczne, począwszy od 4-go września 1870 spełnione.

Londyn 9 go.—Buletyn o zdrowiu ks. Walji. Ranek dzisiejszy przeszedł spokojnie. Napad gorączki w pewnym stopniu ustał. Stan niemocy nie wzmógł się.

Londyn 9 go, po południu godz. 5-ta. — Buletyn zdrowia ks. Walji. Popołudnie przepędził książę spokojnie. Symptomata choroby wszakże nie uległy zmianie.

Londyn 10 go z rana. — Dziś o godz. 1-ej w nocy stan księcia Walji był niezmienny.

„Observer" donosi, że książę jest po większej części bez przytomności, stanu jego jednak nie można jeszcze nazwać rozpaczliwym.

Stuttgart 9go.— Deputowany Mohl interpeluje rząd w formie motywowanej czy i o ile zamierza jego jest sprzeciwić się środkami prawnemi rozszerzanie kompetencji wspólnego prawodawstwa państwowego (Reichsgesetzgebung) na cały obszar prawa cywilnego? Minister sprawiedliwości, Mittnacht, odpowiedział, że projekt do prawa w tym przedmiocie po przyjęciu go

przez sejm oddany został pod rozpatrzenie osobnego komitetu rady związkowej. Przed zdaniem opinji nie właściwie byłoby wyjawiać sposób zapytywania się rządu. Orzeczenie Izby względem wniosku Oesterlena zastrzegającego prawa reprezentacji wirtemberskiej w obec ewentualnyoh ograniczeń niepodległości królestwa wirtemberskiego odłożone do przyszłego wtorku (dziś).

Praga 9-go. — Feudaliści czescy, pomimo kilkokrotnej odmowy przywódców galicyjskich, znowu usiłowali pozyskać ich dla polityki czeskiej i wspólnego postępowania przeciwko centralizmowi. Usiłowania te spełzły beztkutecznie. Kanonik Stulc powrócił wczoraj z wycieczki politycznej po Galicji i przywiózł wiadomości dla Czechów niepomyślne. Oświadczył on przywódcom czeskim, że na pomoc Galicjan liczyć nie powinni.

Lwów 9 go. — Utworzył się tu związek stronnictwa postępowego mającego oddziaływać przeciwko klerykalnym i reakcyjnym wpływom objawiającym się w prassie galicyjskiej.

Peszt 9 go. — Do „Lloyda“ peszteńskiego piszą półurzędownie z Wiednia. Odwiedziny Beusta w Wersalu nie wywołały żadnej niechęci w Wiedniu (?) Redakcja dodaje od siebie uwagę: Korrespondent zechce wywiedzieć się o prawdzie w poselstwie niemieckiem w Wiedniu. Dowie się jakie tam niezadowolenie panuje.

Peszt 9-go. — Do węgierskiego „Lloyda“ telegrafują Baron Bedekowicz ban kroacji podał się do dymisji wskutek odrzucenia przez rząd wielu jego projektów politycznych. Następca jego ma być Władysław Pejaczewicz.

Florencja 9 go.—Jenerał Faidherbe pojedzie ztąd do Rzymu i po krótkim tamże pobycie, przez Neapol uda się do Egiptu.

Madryt 9-go. — Król oświadczył gotowość objęcia dowództwa nad wyprawą trzydziestotysięczną do Kuby. Upatrują w tem pośredni zamiar abdykacji.

Berlin 9-go.— Komitety rady związkowej do spraw sprawiedliwości i porządku konstytucyjnego odrzuciły wniosek Laskera względem rozszerzenia kompetencji centralnej (Reichs) na cały obszar prawa cywilnego pojedynczych krajów.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 12-go Grudnia godz. 11 z rana.

Wiedeń 11-go.— Urzędowa „Korrespondecja Wystawy Powszechnej“ zaprzecza stanowczo pogłosce o zamierzonym jakoby odroczeniu wystawy.

Paryż 12-go. — Z powodu ostatniego toastu Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji, dzienniki zaznaczają, że położenie Europy wytworzone przez zwycięztwa Prus z konieczności prowadzi do przymierza francuzko-rossyjskiego.

Z pola bitwy.

Wiadomo jaki antagonizm panuje pomiędzy oficerami armji francuzkiej, starej i świeżej daty.—Pierwsi zazdroszczą drugim którzy podczas kampanji pod dyktatorstwem Gambetty odbytej, zyskali prędko awanse na które w zwykłej kolei rzeczy długie lata czekać trzeba.

Zdarzyło się więc niedawno, że jeden z oficerów starej armji rozpowiadał kolegom ciekawe epizody bitwy pod Coulmiers.

Opisywał atak i obronę, rozwodził się nad położeniem całej armij i rozmaitemi przejściami części jej składowych.

Obecny temu młody oficer ze świeżo zaciągniętych przytwierdzał ciągle powtarzając:

— Prawda, prawda, ja tam byłem, i jestem zupełnie tego samego zdania.

Drasnęło to starego wiarusa wiedział bowiem że w tej bitwie młodzi nieszczególnie dotrzymywali placu—Mówił jednak dalej.

— Wyszliśmy tedy z za pagórka, i biegliśmy naprzód szykiem płaskim najeżonym bagnetami. — Po tamtej stronie stały dwa pułki gwardji pruskiej — skoro nas ujrzeli rozpoczęli piekielny ogień, kule sypały się jak grad i...... w tem miejscu zginąłem, a ponieważ pan, dodał zwracając się do młodego oficera był tam także, to może dalej opowie.

— Zbigniew Woźnicki dawniej patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, obecnie przeniesiony na własne żądanie, na takąż posadę, do miasta Płocka, otworzył tamże swoją kancellaryę, przy ulicy Missionarskiej w prost placu spacerowego, w domu własnym niegdyś Hincza. —10,835—

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej ma honor zawiadomić Członków Towarzystwa, iż w nadchodzącym karnawale dane będą następujące zabawy:

1. w dniu 6 stycznia wieczór tańcujący
2. w „ 20 „ „ „
3. w „ 3 lutego „ „
4. w „ 10 „ „ „

O każdej z tych zabaw komitet oddzielnie w czasie właściwym ogłosi. (1—3) —10868—

— Oryginalne włoskie skrzypce „Stradivariusa“ przed 4-ma laty, w ręku jednego z tutejszych korrektorów i fabrykantów przez nieoględne danie wewnątrz skrzypiec nowej grubszej belki która szczególniej w dawnych włoskich instrumentach stanowi skarb nietykalny, i pociągnięcie ich swieżym lakierem, straciły pierwotny ton. Obecnie oddałem je do korrektora i fabrykanta instrumentów smyczkowych p. Józefa Ruderta na placu Zamkowym zamieszkałego. W pracowni przeto p. Ruderta, rozebrano takowe, zmieniono ową fatalną belkę na inną, odpowiednią wymaganiom takiego instrumentu. Pojmie każdy amator muzyki i posiadacz dobrego instrumentu, że z biciem serca oczekiwałem rezultatu. I oto po ukończeniu tego trudnego zadania, z bojaźnią biorę smyczek do ręki dotykam strun i słyszę ton obecnie nowy, szlachetny, pełny i śpiewny; słowem ten dawny, który miałem już za stracony. Czuję się więc w obowiązku publicznie podziękować p. J. Rudertowi za sprawioną mi a nieocenioną jak dla amatora przyjemność, i powinszować mu tak zdolnych w jego zakładzie pracowników.

A. Zygmunt.

— Każdy niemal przyzna że piękna rękawiczka stanowi ważne dopełnienie toalety tak damskiej jak również i męzkiej. W ostatnich kilku latach ceny rękawiczek z powodu wysokich cen skór, tak dalece podniosły się, że za dobre rękawiczki płacimy od kop. 90 do rsr. 1 kop. 50. Dla osób lubiących często zmieniać świeże rękawiczki bez ponoszenia zbyt dotkliwego wydatku, zrobimy prawdziwą usługę polecając ich opiece *zakład prania rękawiczek* utrzymywany przez wdowę po urzędniku z małoletnią córeczką która pranie wykonywa z zadziwiającą biegłością, nie pozostawiającą nic do życzenia. Po wielu domach rękawiczki mniej lub więcej przenoszone, dotąd marnowały się bezpożytecznie, kilkanaście par takich powierzyłam pani K. do odnowienia, które nazajutrz odebrałam w stanie zupełnie świeżym nie różniącym się w niczem od nowych. Obok rękawiczek balowych lśniącej białości, kolorowe nie tylko niestraciły na delikatności koloru i miękkości, lecz nabyły przy świeżym połysku nader miłego zapachu. Czuję się więc w obowiązku podziękować i polecić wszystkim noszącym rękawiczki pomieniony zakład, dodając że cena za tak staranną pracę jest więcej jak przystępna, gdyż wypranie jednej pary włącznie z reperacyą wynosi tylko kop. 7½.

J. Th. stała prenumeratorka.

Pani Kowalską mieszka na Krakow-Przedmieściu Nr. 79 (nowy) wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, w podwórzu na 1-ym piętrze Nr. 11 mieszkania. (1—1) —10,839—

TEATR WIELKI.

Dziś: Afrykanka.

Jutro: Verbum nobile.—Modniarki.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Helena de la Seigliere.

— **Sprostowanie**: We wczorajszym numerze „Kurjera“ w zawiadomieniu o przyszłem jakoby otwarciu przez P. **Kijasa** Handlu Win nabytego po firmie Lipkau'a, popełniono omyłkę, albowiem Handel ten **już w przeszłą Niedzielę otworzonym został.**

— Dziś dołącza się do „Kurjera“ na prowincję, Prospekt na **„Gazetę Przemysłowo-Rzemieślniczą,“** oraz dla wszystkich Prenumeratorów **„Cennik dzieł na różne instrumenty,“** z Księgarni i Składu Nut Maurycego Orgelbranda.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 12 Grudnia 1871 roku.

Półimperjały Ros. ss. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10
Austryjackie floreny w biletach k. 62

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	28	88	78
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	11	87	61
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	40	88	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	10	73	70
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	91	25	90	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	153	50	152	50
„ „ „ „ ostempl. . . .	154	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	150	50	149	50
„ „ „ „ ostempl. . . .	151	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	71	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	102	—
5% Listy zastawne rossyjskie	108	50	107	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 188⁸⁄₉
Od Likwidacyjnych kop. 12²⁄₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 236¹⁄₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 98¹¹⁄₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 20 rs. 108 k. 90
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28 rs. 7 k. 27
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 25 rs. — k. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 c. 10



KOLEJE ŻELAZNE.
POCIĄGI

Odchodzą z Warszawy. | **Przychodzą do Warsz.**

1) Droga Warszawsko-Wiedeńska.

P. 7 m. 37. **O.** 11 m. 16 z rana. | **M.** 9 m. 56. z rana.
M. 6 m. 17 wieczorem. | **O.** 5 m. 6. **P.** 8 m. 42 wieczor.

2) Droga Warszawsko-Bydgoska.

O. 6 m. 11 z rana. | **M.** 9 m. 56 z rana.
P. 2 m. 50. **M.** 6 m. 17 wiecz. | **P.** 2 m. 4. **O.** 9 m. 43 wieczor.

3) Droga Fabryczno-Łódzka.

P. 7 m. 37. **O.** 11 m. 16 z rana | **O.** 5 m. 6. **P.** 8 m. 42 wieczor.

4) Droga Warszawsko-Terespolska.

O. g. 7 m. — **P.** g. 11 m. — z ran. | **O.** g. 2 m. 55. **P.** g. 4 m. 33 po poł.

5) Droga Warszawsko-Petersburska.

K. 10 m. 30 z rana. | **O.** 4 m. 50 z rana.
O. 10 m. 30 wieczorem. | **K.** 6 m. 5 wieczorem.

UWAGA. **K.** oznacza pociąg Kurjerski; **P.** pośpieszny; **O.** osobowy; **M.** miejscowy, który na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej kursuje tylko pomiędzy Warszawą i Piotrkowem a na drodze Warsz.-Bydgos. pomiędzy Warszawą i Kutnem. W pociągach pośpiesznych i kurjerskich znajdują się tylko powozy klassy 1-ej i 2-ej, w osobowych zaś i miejscowych powozy wszystkich trzech lub czterech klass.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego„ stronnicę 5 i 6

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 275 Wtorek. Warszawa, d. 30 (12 Grudnia) 1871 r.

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 324 325 i 326 wydanym zamieszczono*: Kancelarja Namiestnika Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem odezwą z d. 4 (16) listopada r. b. za Nr 26290 zakommunikowała Rządowi Gubernjalnemu Warszawskiemu, że JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie, zmieniając przepis zamieszczony w rozporządzeniu swoim z dnia 25 września (7 października) 1870 r. za Nr 216:8, dotyczący postępowania z mięsem przywożonem do Warszawy, bez ustanowionych świadectw o pochodzeniu takowego,—rozkazać raczył: wszystko bez wyjątku mięso przywiezione bez świadectw niszczyć, środek ten użytym być ma czasowo.

O powyższym rozkazie JW. Namiestnika Królestwa, zakommunikowanym mi w odezwie Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, z dnia 15 listopada r. b. za Nr 1177, przy odwołaniu się na rozporządzenie zamieszczone w 3 punkcie Rozkazu do Policji 1870 roku za Nr 288 oznajmiając dla wiadomości, polecam Kommissarzom cyrkułowym ściśle do takowego stosować się.

— Robotnicy z fabryki gazowej w Warszawie—w wielu miejscach w celu ułożenia rur gazowych łamią bruk miejski, bez wyjednania na to zezwolenia Magistratu, wskutek czego bardzo często wstrzymaną zostaje kommunikacja przez ulicę i trotuary—roboty zaś wykonywane bez nadzoru miejskiej służby Inżynieryjnej często uskuteczniane bywają niedokładnie i przyczyniają się do psucia bruków miejskich.

Wskutek odezwy w tym względzie Prezydenta miasta Warszawy, polecam Kommissarzom cyrkułowym, niedozwalać na przyszłość robotnikom z fabryki gazowej, przystępować do łamania bruków miejskich i trotuarów, bez okazania na to zezwolenia Inżynierskiej służby miasta.

— Bez względu na rozporządzenie wydane przezemnie telegramem z d. 13 (25) b. m. za Nr 682, trotuary i przejścia przez ulice, nie są dobrze oczyszczane, wskutek czego porobiły się tak ślizkiemi, że na takowych powtarzają się ciągle wypadki przewracania się przechodniów, mogące być przyczyną nieszczęśliwych następstw.

W celu zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom, ponawiam Kommissarzom cyrkułowym dla ścisłego zastosowania się, rozporządzenie zamieszczone w 5 punkcie rozkazu do Policji z r. b. za Nr 23 co do oczyszczania i posypywania piaskiem trotuarów,—pod osobistą surową odpowiedzialnością tak miejscowych uczątkowych jako i winnych niewykonywania tego stróży domów.

— Na mocy notarjalnie sporządzonego kontraktu, zawiązaną została w Warszawie spółka handlowa, pod nazwą „Skład materjałów stowarzyszonych szewców Warszawskich." Spółka ta stosownie do swej ustawy obowiązana na każde zebranie zwyczajne lub nadzwyczajne, wyjednywać zezwolenie Władzy Policyjnej, uprzedzając zawczasu o dniu, godzinie i miejscu naznaczonem dla zebrania, w dni zaś galowe uskuteczniać sprzedaż towarów tylko w godzinach przez Policję dozwolonych.

O czem kommunikuje Policji Wykonawczej dla wiadomości.

— Z Rozkazu JW. Głównodowodzącego Jenerała-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie, przejazd przez plac broni wstrzymanym zostaje.

Zawiadamiając o tem Policję Wykonawczą, polecam Kommissarzowi cyrkułu Bielańskiego, zarządzić, natychmiastowe zamknięcie dotyczasowych wjazdów na plac pomieniony i ściśle przestrzegać przez miejscowych stójkowych i naczelników uczątkowych, ażeby nikt pod żadnym pozorem nie jeździł po wspomninym placu. (G. Polic.)

Kronika zagraniczna.

✕ Powszechny kongres telegraficzy odbywa swe posiedzenia w Rzymie na kapit lu.

✕ Z Drezna donoszą nam:

W cichem, pracowitem, czystem i bogatem mieście naszem, budują obecnie trzy teatra.

Jeden dworski, na placu, na którym stał prześliczny teatr królewski, zgorzały przed dwoma laty,—budową tego teatru kieruje archit-kt Semper.

Będzie to gmach odpowiadający okazałością swoją wspaniałej budowli, w której się mieści galerja obrazów.

Budowla jednakże teatru dworskiego bardzo wolno postępuje: napotkano bowiem na fundamenta starych murów fortecznych, które trzeba usuwać siłą min prochowych.

Drugi nowy teatr buduje Spółka akcyjna na Neustadt.— Trzeci wreszcie, już na ukończeniu przy ulicy cyrkowej (Zirkusstrasse), buduje jeden z tutejszych spekulantów.

Spodziewają się tu, że nowy teatr dworski, nie przerwie złotej nicy tradycji, którą snuł jego poprzednik.

Scena spalonego teatru, w znaczeniu moralnem, należała do pierwszorzędnych w Niemczech. Ani Offenbach, ani żaden z łobuzoskiej kliki dramaturgów paryzkich, nie zyskali prawa wstępu na owe deski—W spalonym teatrze także, jaśniał całą pełnią sił swojego olbrzymiego talentu Bogumił Dawison, śpiewał po raz ostatni Tichaczek, tenor przeszło sześćdziesięcioletni i żegnał Publiczność po trzydziestoletniej pracy Emil Devrieux aktor, o którym mówiono, że był królem pierwszych kochanków i kochankiem królów.— (!)

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia Członków Resursy Kupieckiej, że wybory na Członków Komitetu, delegacji rachunkowej i delegacji wyborczej, na rok następny, odbywać się będą w dniach 14 i 15 b. m., od godziny 5tej do 9tej po południu, oraz w dniu 16 b. m. od godziny 4tej do 6tej po południu w gmachu Resursy Kupieckiej, pod kierunkiem wyznaczonej przez Zgromadzenie Akcjonarjuszów delegacji, Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały Zgromadzenia Akcjonarjuszów, nie będą dopuszczeni do kreskowania ci Członkowie, którzy zalegają w opłacie składek,— Każdy Członek może głosować za siebie, i jednego tylko mandanta, od którego winien mieć piśmienne upoważnienie. — W dniu 16 b. m., po skończeniu wyborów, przedstawione będą Członkom środki, przez Zgromadzenie Akcjonarjuszów, na mocy § 7go Ustawy Resursy, dla dobra Towarzystwa za konieczne uznane.—Komitet przeto uprzejmie wzywa Członków, aby w ostatnim dniu wyborów o ile możności, licznie zebrać się zechci li. W sobotę po skończonych wyborach, nastąpi kolacja składkowa, na którą zapisać się można przy wyborach.—Dyrektor, Józef *Zellt*. Sekretarz, Fr: *Drzewiński*. (2—3)—10831

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej*, przypomina Szanownym Członkom, że składanie głosów wyborczych do Reprezentantów mających urzędować w roku 1872, odbędzie się w dniach: 14 i 15 b. m. i r. od godziny 6-tej do 10-tej wieczorem, w dniu zaś 16 od godziny 3-ej do 6-tej po południu; poczem nastąpi otwarcie urny, obliczenie głosów, oraz objawienie wypadku wyborów.

Przyczem Komitet ma nadzieję, że Szanowni Członkowie uznając ważność tej czynności, zechcą wszyscy przyjąć w niej udział. (3 — 3) —10,749—

Bilans Banku Handlowego w Warszawie po dzień 18(30) Listopada 1871 r. włącznie.

Nr		Rsr.	kop.
	Stan Czynny.		
1	Gotowizna wkassie	157,078	$02\frac{1}{2}$
2	Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku	280,000	
3	Skupione weksle w walucie krajowej	1,569,067	$49\frac{1}{2}$
4	Skupione weksle wwalucie zagranicznej.	67 506	15
5	Weksle do zainkassowania	37,401	27
6	Pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych	434,555	50
7	Otwarte kredyta	269,111	$97\frac{1}{2}$
8	Pożyczki na zastaw towarów. . .	2,360	
9	Skupione papiery publiczne wylosowane i kupony	70,709	50
10	Papiery publiczne własne: a) Listy zast. Rs. 170,042 kop. 31 b) Obl. Rz. i T. Pr. rs. 41,951 k. 66	211,993	97
11	Bank Handlowy w Warszawie. Oddział St. Petersburgski	766,556	$45\frac{1}{2}$
12	Korrespondenci.	438,103	10
13	Zaliczenia na towary w komiss. .	402,780	$93\frac{1}{2}$
14	„ rozmaite	31,134	$07\frac{1}{2}$
15	Koszta Organizacyi.	11,343	90
16	„ Handlowe	45,132	44
17	Ruchomości	6,870	41
		4,801,705	20
	Stan bierny.		
1	Kap. zakł. Emisya I Rs. 1,000,000 „ wniesiono na „ II „ 700,000 „ „ „ „ III „ 500,000	2,200,000	
2	Wkłady na rachunek przekazowy: a) wymagal. na żądanie, Rubli srebrem 347,682 k. 47 b) za 7 dnio. wypowiedz. Rubli srebrem 754,829 k. $56\frac{1}{2}$	1,102,512	$03\frac{1}{2}$
3	Kapitały na lokacyi: a) beztermin. Rs. 274,126. . . b) terminowe „ 521,337. . .	795,463	
4	Korrespondenci	420,862	14
5	Towary w komiss.	105,328	09
6	Rozmaici	21,573	$92\frac{1}{2}$
7	Procenta, Prowizya i Komiss . .	155,966	01
		4,801,705	20
	Uwaga. W powyższym bilansie nie mieszczą się wartości powierzone Bankowi do przechowania w summie Rsr.	1,897,391	50

(1—1) —10798—

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony plac, Nr 7.
(48—0) —5071—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (2—0) —10399—

— *W Ambulatorjum Zakładu Leczniczego Prywatnego D ra Sikorskiego dla dzieci*, ulica Solna, Nr. 4/814 domu, udzielaną bywa codziennie porada lekarska od godziny 9-tej do 10-tej z rana. Chorzy na stałe pomieszczenie w Zakładzie przyjmują się za opłatą po 15 kop. dziennie. (2—5) —10,663—

— Lekarz Henryk **Stankiewicz**, assystent kliniki chorób skórnych i syfilitycznych przy szpitalu Ś-go Łazarza, obrał mieszkanie przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6 nowy), dom W-go Zandbanka. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 4 tej do 6 tej po południu. (3—6) —10365—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, leczy Lekarz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Mieszka przy ulicy Nowy-Świat, w domu Braumana Nr. 1302 (nowy 44).—Józef *Bagieński*. (2—3) —10,492

— **Zakład kąpieli hydroferowych D-ra Seelanda**, przyjmuje chorych z cierpieniami kobiecemi, skórnemi, reumatycznemi, niedokrewnością, skrofułami, niemocą męzką, wszelkiego rodzaju katarami i owrzodzeniami. Chorzy zgłaszać się zechcą do Łazienek Majewskiego przy ulicy Bednarskiej do D-ra Seelanda od godziny 9tej do 12tej rano. (2—4) —10,121—

— Lekcye w szkole gimnastyki i szermierstwa St. Majewskiego na Sewerynowie, odbywają się w dnie powszednie od 9-tej z rana do 10-tej wieczorem, dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, w każdą zaś niedziele od 4 tej nauka gimnastyki będzie miała miejsce dla młodzieży rzemieślniczej. (6—6) —10,138—

— Doktor medycyny, *Zdzieński*, przeniósł mieszkanie swoje na Krakow:-Przedm:, do domu Bekera Nr 36ty nowy.— Godziny od 2-ej do 4tej przeznacza wyłącznie dla leczenia wszelkiego rodzaju chorób kobiecych. (9—12) —9784—

— Choroby piersi i gardła, leczy specjalnie Doktór **Sziłtow** zamieszkały przy ulicy Królewskiej i rogu Krak.-Przedmieścia Nr 1, mieszkania Nr 1, przyjmuje chorych od 3-ej do 5-ej po południu. (8—10) —9691—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkury uprasza o składanie marek za drugie półrocze r. b. i zawiadamia o zawarciu umowy o sprzedaż rabatową z p. Augustą Konarzewską właścicielką składu nafty mydła i świec przy rogu ulic Kruczej i Wspólnej pod Nr. 13. (3—3) —10,131—

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

NA GWIAZDKĘ

NOWOŚCI DO ŚPIEWU

NA SEZON TEGOROCZNY

Wydane nakładem Składu Nut,

FERDYNANDA HOSICK

do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Zachęcony Niezwykłym powodzeniem jakiego doznało zeszłoroczne wydawnictwo moje p. t.

CIAFFEI ALBUM WŁOSKIE

Mam honor **w dalszym ciągu takowego** polecić łaskawym względom Znawców i lubowników muzyki włoskiej **nową kollekcję moją p. t.**

ROMANZERO

ZBIÓR

Romansów, Arji i Duetów

wykonywanych z powodzeniem w Koncertach Salonach i t. p.

Marjani Antyfona do Matki Boskiej (Antifona alla Madonna) Preghiera.....	kop.	30
Weckerlin, Róże (Les Roses) Air Suédois..........	„	22½
Alary, Cudzoziemiec (L'Etranger) Romance..........	„	22½
Paladilhe, Przy mandolinie (Mandolinata) Souvenir de Rome..........	„	30
Stanzieri, Kochać cię będę (Jo-t'amero) Romanza..........	„	30
Paladilhe, Śpiewka rybaka (Chanson du pécheur) Lamento..........	„	30
Campana, Zanadtoś piękną (Sei troppa bella) Romanza..........	„	22½
Scuderi, Spij (Dormi pure) Serenata..........	„	30
Abt, Tęsknota (Agathe) Volkslied..........	„	15
Fillipi, Czemu (Perchè) Melodia..........	„	22½
Luzzi, Zdradzona (La tradita) Bolero..........	„	22½
Gabriel, Wyklęty (L'Excommunié) Romance..........	„	22½
Bollati, Kwiatek (La Mammoleta) Melodia..........	„	15
Sobański, Pocałunek (Un bacio) Romanza..........	„	22½
Giamboni, Tyś piękną jest (Giulia gentil) Canzon popol. fiorentino..........	„	22½
Gounod, Wiosna (Au printeps) Melodie..........	„	30
Mattei, Nie wraca (Non torno) Romanza..........	„	30
Mattei, Nie prawdaż to (Non é vero) Romanza..........	„	30
Bevignani, Wspomnienie (Amor que fù) Romanza..........	„	30
Morel, Oh! witam was (O! volutta che sei) Ariette..........	„	30
Luzzi, Moja gwiazdeczka (La mia stella) Melodia..........	„	22½
Perullo, Płacz rybaka (Lo chianto de lo marenaro) Canzon Napol..........	„	22½
Braga, Niewierz dziewczyno (Non ti fidare) Canzon popolare..........	„	30
Tangioni, Oh! biedny kwiat (Povero fior) Romanza..........	„	15
Ferrara, O salutaris (O salutaris) Duetto..........	„	30
Mendelssohn, Płyńmy (Vogue léger zephir) Duetto..........	„	45
Campana, Kochać to żyć (Aimer c'est vivre) Duettino..........	„	45
Campana, Wszystko przemija (Tutto passa) Duettino..........	„	37½
Campana, Spójrz jak się cicho (Una sera d'amore) Duettino..........	„	37½
Pinsuti, Gwiaździste niebo (Il ciel stellato) Duettino..........	„	45

Śpiewy te najsłynniejszych autorów włoskich i francuzkich **z największym powodzeniem** wykonywane są we **wszystkich stolicach Europy.** Tekst Polski dorobił znany z prac swoich na tem polu **Jan Chęciński.**

Interesująca część zbioru tego stanowią **Duetta,** t. j. Śpiewy na dwa głosy, których brak prawie zupełny w literaturze śpiewowej polskiej, dotkliwie czuć się dawał.

Zbiór ten w jeden tom złączony

jako **piękny podarek na Gwiazdkę,** służyć może i kosztuje **Broszurowany rs. 6.**

Na tenże cel poleca się kollekcja p. t.

CIAFFEI ALBUM WŁOSKIE

które w jednym tomie złączone jako album kosztuje **broszurowane rs. 5 w ozdobnej oprawie rs. 6.**

Nadsyłający z prowincji należność na którąkolwiek z tych zbiorów otrzyma takowy nadesłany franko.

Niezależnie od powyższych zbiorów wyszły u mnie następujące nowe śpiewy:

Gabriel (Rożniecki) Pierścień, śpiew..........	kop.	30
Kania, Spomnienie, śpiew..........	„	37½
Kozłow, Oh gdybym znał (Kogda by ja anał) po polsku i po rossyjsku......	kop.	30
Gounod, gdzie z tobą płynąć (Ou voulez vous aller) Barcarolle..........	„	30
Gounod. Marguerita, Arja z Fausta..........	„	22½
Gumbert, Spiewacy wdzięczni (Vous qui voltiger) Ariette..........	„	30
Bułachow, Nad kołyską, Kołysanka..........	„	15
Abadie, Zosia Joasia i Basia (Joanne, Jeannette et Jeannetton..........	„	15

Śpiewy te są do nabycia **we wszystkich składach muzycznych** w Warszawie, oraz na prowincji u PP. **Artzta** w Lublinie **Goldhaara** w Kielcach, **Kempnera** w Płocku, i **Mitwocha** w Kaliszu.

(1 2) —10.795—

Ostatnie chwile rewolucjonisty skazanego na śmierć w czasie zamachu stanu NAPOLEONA III,

z 19-go Francuzkiego wydania, na język Polski przełożona, przez Księdza Władysława Magnuskiego, jest do nabycia w Księgarni Maurycego Orgelbranda, naprzeciwko posągu Kopernika. Cena kop. 15. (1-3)-10771—

KSIĘGARNIA J. J. OKOŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 496.

Książki na Gwiazdkę

Przygotowała na nadchodzące Święta i uroczystości wielki wybór dzieł w ozdobnych oprawach, w języku Polskim, Francuzkim, Niemieckim i innych, mogące służyć na podarki, tak dla młodzieży, jako i dorosłych osób.

Powyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na pisma perjodyczne wychodzące w kraju i zagranicą, żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty, a na prowincję i do cesarstwa, pocztą wyprawia, z doliczeniem kosztów portorji.

Dzieła objęte wszelkiemi Katalogami, dostarcza po cenach przystępnych, niewyłączając i tych, których cena **zniżoną została.** (1 3)—10729—

Książki na Gwiazdkę

BAJKI I POWIASTKI

St. JACHOWICZA,

w 3ch tomach, za rs. 1 k. 50 wyszły nakładem Księgarni **J. Błaszkowskiego** i są do nabycie po księgarniach. Będzie to bardzo pożyteczna **Kolęda** dla dzieci, bo cóż może być dla nich ważniejszego nad wychowanie moralne. Przestrogi i napomnienia najtroskliwszych rodziców, przemijają częstokróć bez skutku, przez samo roztargnienie dziecka, ale Bajeczka Jachowicza zostawia ślad niezatarty w jego sercu, i dosyć jest parę słów przypomnieć w stosownej chwili, ażeby wstrzymać dziecko od złego i na dobrą wprowadzić drogę. (1-1) —10856

NA GWIAZDKĘ,

Księgarnia i Antykwarnia

F. Blumenthala,

przy ulicy Nowy Świat, Nr 1318, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej

Przygotowała na nadchodzące Święta ładny wybór **Książek dla dzieci** oraz **Książek do Nabożeństwa,** w pięknych oprawach, po cenach umiarkowanych. Taż sama Księgarnia wydała w tych czasach swoim nakładem dziełko dla Dzieci, p. t. **Powieści z Pisma Świętego,** Ks. Wujka, 2 tomy kartonowane. Cena kop. 60. (1—2)—10787—

Nakładem

Juljana Müllera,

ulica Senatorska, wprost parafji S-go Antoniego, Nr 467b.

WYDANE ZOSTAŁY

KSIĄŻECZKI DLA DZIECI

formatu in 4-to

z efektownemi kolorowanemi rycinami,

po kop. 25

Trzy Kotki;
Ryszard Whittington i jego kot;
Krasnoglówka (baśń)
Zabawka moralna z 24 rycinami kop. 37½.

do nabycia w Warszawie i na prowincji.

(1—4) — 10,660 —

— Stosownie do ogłoszonego prospektu w dniu dzisiejszym wyszedł z druku Tom IV Poezji Ludwika Kondratowicza i zawiera Utwory Epickie: Stella Fornarina, Illuminacja, Widzenie pustelnika, Trzy córki Litwina, Dzieje karty papieru, Księgarz uliczny. Marcin Studzieński, Dziewiczy wieczór, Dokumenta, Szkoła wiejska, Pieśń o Świętosławie, Ułamek powieści, Tandeciarz, Błogosławiony szewc Świętosław, Dwa obrazy. Utwory Dramatyczue: Cygani, Rok w pieśni, Margier (libretto), Chatka w lesie część I, chatka w lesie część II. Tom V wyjdzie 30 b. m. i r.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

ogłaszą że w terminach poniżej wypisanych, o godzinie 12-ej w południe w Biórze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach odbywać się będzie głośna in plus licytacja na ryczałtową sprzedaż drzewa z pnia użytkowego i opałowego w cięciach jakie przypadają do wyrobki za ubiegłe lata 1868/72 w lasach Księztwa a mianowicie:

Dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1871/72 r.,

z Lasów Straży Skierniewice,

z obrębu Ruda od summy rs. 13,110 kop 12, z obrębu Budy Grabskie od summy rs. 11,907 kop. 79½, z obrębu Mokra od summy rs. 14,224 kop. 36½.

Dnia 22 grudnia (3 styczni) 1871/72 r.,

z Lasów straży Głuchów,

z obrębu Strzelna od summy rs. 10,613 k. 83, z obrębu Miłochniewice od summy rs. 6870 kop. 25.

Z Lasów straży Bobrowa,

z obrębu Lipce od summy rs. 12,464 kop. 19.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć na vadium do Kassy Księztwa w gotowiźnie ⅙ część summy do licytacji podanej, vadium to przy podpisaniu protokułu licytacyjnego, pluslicytant uzupełnić winien będzie do wysokości ⅓ części summy na licytącji, postąpionej a nieutrzymującemu się przy kupnie zaraz zwrócone będzie.

Oprócz licytacji głośnej mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe, do dnia licytacji, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu licytacji głośnej; do deklaracji dołączony być winien kwit Banku Polskiego lub Kassy Księztwa na złożone vadium w odpowiedniej ilości.

Kónkurenci o stanie i jakości drzewa na gruncie przekonać się mogą; warunki zaś licytacyjne w każdym czasie prócz dni świątecznych będą do przejrzenia w Biórze Zarządu Księztwa Łowickiego lub na gruncie u miejscowych podleśnych.

Łyszkowice 20 listopada (2 grudnia) 1871.
Pomocnik Zarządzającego Księztwem
Radca Kollegialny **Stefanowicz.**
Sekretarz **Dzierżanowski.**

(2—3) —10598—

Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że we wzmiankowanym Zakładzie, dnia 28 grudnia 1871 r. (9 stycznia 1872 r.), będą się sprzedawać przez licytację nadkompletowe **dwa gniade Ogiery** Karrowe (do przewożenia ciężarów) rassy angielskiej, obydwa po 8 lat i 7 werszków wzrostu, bez wad, dobrze w zaprzęgu kłusujące.

Osada Janów, d. 23 listopada (5 grudnia 1871 r. Kierujący Zakładem, Generał-Major Książę **Meszczerski.**—Starszy Referent **Rościszewski.** (1-3)—10790—

BOMBONIERKI

ozdobne, paryzkie, zwyczajne, po cenach najtańszych, oraz atrappy i papiery pod torty, nadeszły świeżo w wielkim wyborze do Sładu Obić Papierowych pod firmą **J. Różański,** ulica Miodowa, Nr 9. (1—3)—10845—



PIEKARNIA NOWA A. ŁAPIŃSKIEGO I Spółki,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 74, wprost Święto-Krzyzkiej.

Czyniąc zadość domaganiu się swych konsumentów, zapisała z zagranicy na nadchodzące święta, **różne Pierniki** wytwornych smaków, które od 13jb. m będą sprzedawane w Sklepie głównym przy ulicy Nowy-Świat Nr 74. Niemniej i tutejsze Pierniki z reputowanej Fabryki P. Wróblewskiego, są do nabycia w tymże sklepie jak i we wszystkich filjach Piekarni Nowej. (1—3) —10,783—



Do Głównego Składu Kawioru

B. MIEDWIEDNIKOWA

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego, trzeci Sklep od rogu ulicy Miodowej Nr. 496.

Nadszedł znowu Transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego zupełnie małosolonego i prassowanego takiegoż. Oraz **Siomgi** małosolonej, **Sardeli** marynowanych, (Kilki zwane) **Minogów** Ryżskich i **Karuku** rybiego.

B. Miedwiednikow.

(1—3) —10754—

W SKŁADZIE

Władysława Bednawskiego,

ulica Miodowa Nr 497 lit. E.

Lampki platynowe i Woda do kadzenia.
Wstążki i Papier do kadzenia.
Woda Kolońska prawdziwa.
Vinaigre de Toilette.
Perfumy Violet Pruandi i Lubina.
Perfumy angielskie Ett Boquet.
Perfumy angielskie Atkinsona.
Mydło glycerinowe angielskie Gosnella.
Mydło angielskie Atkinsona.
Mydło Thridace i inne.
Woda i Proszek do zębów.
Woda toaletowa.
Pudełka do perfum.
Necessairy perfumowe.
Saszetki. (1—3)—10825—

Jest do odstąpienia w każdym czasie

MAGAZYN MÓD

z całem urządzeniem, położony przy jednej z pryncypalnych ulic. Bliższa wiadomość w Składzie Nut Muzycznych P. Zwejgbaum, przy ulicy Miodowej Nr 6, naprzeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego. (1—3) —10823—

PIWA,

których Skład od lat 6-ciu egzystuje, przy ulicy Bednarskiej i róg Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Towarzystwa Dobroczynności. **Piwa** te uznane przez Publiczność jako zdrowe i smaczne, mianowicie **Bielawskie**, Drozdowskie, **Faro**, **Drezdeńskie**, à la **Drecher'a** i **Porter**. Właściciel Zakładu przypomina Łaskawej Publiczności i prosi, aby zamówienia swe na nadchodzące Święta wcześnie nadsyłać raczyła, a to dla możności obsłużenia zadowalniającego. — **W. K.**

(1—3) —10752—

Nakrycia na lampy i świece.
Nakrycia na szkło do lamp.
Lichtarze żelazne i bronzowe.
Świeczniki bronzowe na dwie i cztery świece.
Support do utrzymywania daszków na lampach i świecach

nadeszły do Składu

Władysława Bednawskiego,

ulica Miodowa Nr 497a

(1—3) —10826—

RESTAURACJA

przy Hotelu, z kompletnem urządzeniem, Utensyljami, Serwisami i Naczyniami Kuchennemi, z powodu zaszłych okoliczności, jest do sprzedania. Wiadomość w Składzie hurtowej sprzedaży Piwa, przy rogu ulic Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Towarzystwa Dobroczynności. (1—3)—10840—

Potrzebny jest na prowincję

Nauczyciel,

dla przygotowania 10-cio-letniego Chłopczyka do Gimnazjum. Wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy Marszałkowskiej Nr domu 26, mieszkania Nr 6. (1—3) —10833—

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie **Magazyn Strojów Damskich**, egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy szerokiej Freta, wprost ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nrem 18 nowym. Wiadomość na miejscu (1—1) —10853—

— **Wdowa** już niemłoda, lecz jeszcze zdolna jest zająć się domem i maloletniemi dziećmi, tam gdzie pozbyły matki, dopilnować ich z całą sumiennością i obszyć, wynagrodzenie jakie zostanie ofiarowane będzie przyjęte.—Tamże jest **Panienka** umiejąca szyć bieliznę, krawieczczyznę, która chce pomieszczenia zewszystkiem. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr domu 10 nowy, Nr mieszkania 3 w bramie, u Pani Romanowskiej.

(1—1) —10834—

BONA

Polka lub Niemka, posiadająca chlubne świadectwa, mogąca udzielać pierwszych początków dzieciom i umiejąca szyć, potrzebną jest na wieś, bardzo blizko Warszawy. Wiadomość na Starem-Mieście pod Nrem 43, u Właścicieli domu. (1—3) —10824—

— **Osoba w średnim wieku**, mająca zamiar objąć obowiązek do Zarządu domu w Warszawie, jako obeznana jest w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, naco może udowodnić świadectwami chlubnemi wyższych domów. Wiadomość u Felczera, przy ulicy Freta, domu Nr 361 (nowy 6). (1—1) —10781—

Pszczolarz.

PP. Obywatele wiejscy, życzący prowadzić Pasieki postępowe, mogą powziąść wiadomość o szukającym zatrudnienia zdolnym Pszczolarzu, w Warszawie przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 69, mieszkania Nr 2. (1—3) —10848—

Osoba

ze wsi, zdolna do robót: krawieczczyzny, bielizny, haftu i t. p., znająca się na gospodarstwie domowem i wiejskiem, życzy sobie znaleźć miejsce do zarządu domem, lub do robót, może mieć dozór nad dziećmi. Osoby interesowane raczą się zgłosić pod Nr 24-ty, przy ulicy Grzybowskiej, mieszkania Nr 31

(1—3)—10829—

Kucharka (Kochköchin)

zdatna do prowadzenia kuchni w Restauracji na prowincji, potrzebną jest od Nowego Roku. Reflektantki z swemi świadectwami mogą się zgłosić pod Nr 490/91, ulica Miodowa Nr 21 mieszkania. (1—1) —10859—

W Bazarze obok Resursy Kupieckiej, znajduje się

Palto futrzane

Elkowe, syberyną granatową kryte, za bardzo przystępną cenę do sprzedania.

(1—2) —10854—

SKŁAD MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH A. PŁAWSKIEGO,

przy ulicy Elektoralnej, pod N-rem 30 nowym. Opatrzony w najlepsze gatunki

DRZEWA,

jako to: Sosnowe, Brzozowe i Olszowe, kompletnie suche.

WĘGIEL NAJLEPSZY.

Zagraniczny, sprzedaje się na korce.

Wszystko to po cenach bardzo umiarkowanych. Poleca się względom Szanownej Publiczności. (1—3)—10802—

Guwernantka Niemka,

posiadająca prócz ojczystego gruntownie język angielski, francuzki, rysunki, malarstwo i początkową muzykę, poszukuje miejsca za pośrednictwem Kamilji Mierkowskiej, ulica Ś-to-Jerska Nr 22. Tamże Nauczycielki Polki różnych zdolności z muzyką i bez, oraz Bony Niemki są do umieszczenia. (1—1) —10780—

— Ktoby sobie życzył umieścić w Warszawie **Chłopczyka** na mieszkanie, gdzie tenże mógłby mieć konwersację francuzką i ruską, oraz pomoc w naukach, czyby uczęszczał do gimnazium, lub miał być do klass przygotowanym, może się zgłosić na Nowy-Świat, Nr 60 nowy, mieszkania Nr 14.

(1—6) —10776—

— Z powodu interesu niedoszłego do skutku jest do sprzedania **Kołnierz tumakowy** nowy, który kosztował rs. 70 jest do odstąpienia za rs. 70.

Kołnierzyk i Mufeczek gronostajowy także za rs. 14.

Złożono w Sklepie Parasolniczym, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 56. (1—1) 10821—

— Do sprzedania z wolnej ręki, **Algierka** męzka, futrem zwanym Bobry podbita, **Szuba** damska futrem lisami podbita z kołnierzem Tumakow., pokryta materją jedwabną, i osobno jeszcze **Kołnierz** Elkowy. Wiadomość w Magazynie Bielizny, przy ulicy Królewskiej w domu Nr 3 nowy. (1—1) —10816—

— W **Bazarze** Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury", przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej pod Nrem 24 nowym, złożono w **komis** na sprzedaż **Koronki** prawdziwe brukselskie białe. łokci 15 po 4 ruble łokieć—za 60 rubl. (1—2) —10779—

Jest do sprzedania

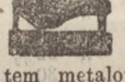
SALOPA

podszyta Junatami z kołnierzem elkowym, pokryta rypsem wełnianym, Szuba podszyta dublonami Meterac włosiany, dzbanek miedziany 3-garncowy. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 8, na 1-szem piętrze.



Żądaną jest pożyczka zaraz kapitału **od rs. 10,000 — 20,000,** w pierwszej połowie hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, na Dobra rozległości dziesiatyn 1560 (104 włók) mających, w tem Lasu starodrzewa dziesiatyn 575 (włók 37), Łąk dziesiatyn 162 (włók 11), Budynki nowe murowane. Bliższa wiadomość: ulica Niecała, Nr 8 nowy, lokalu Nr 5, piętro 2-gie. (1—3) —10842—

Fortepian



palisandrowy, fabryki **Hofera** o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym z 4-ma szprejcami najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pięknym, jest do sprzedania, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, 3-cie piętro, drzwi na prawo.

(1—3) —10836—



Pozostawionny jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych Z. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, Fortepian palisandrowy, bardzo mało używany, prawie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowego formatu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz nadszedł wielki **Transport Fortepianów i Pianin,** z pierwszych Zagranicznych fabryk, z mechaniką Wiedeńską i Angielską, na amerykański system, po najprzystępniejszych cenach. Za każdy kupiony instrument Skład poręcza za trwałość i dobre wykończenie. Fortepiany używane przyjmują się w zamian, zdopłatą do nowych Instrumentów. Pakowanie Fortepianów i Pianin uskutecznia się na miejscu, po przystępnych cenach.

(1—3) —10796—

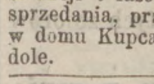


Potrzebny jest do kupienia **Fortepian** lub **Pianino** używane, o 7-miu oktawach lub przeszczsło $6^{1}/_{2}$ oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ktoby miał takowy do sprzedania raczy, zostawić adres przy ulicy Orlej Nr 726ab, w domu D-ra Konitza w Bramie na dole, po lewej ręce, od 10-tej rano do 4-tej po południu. (1—3) —10797—

Fortepian



palisandrowy o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, z 4-ma szprejcami Górnemi i dolnemi najnowszej konstrukcji i fasonu z tonem pięknym, są do sprzedania, przy ulicy Długiej, pod Nrem 37, w domu Kupca P. Sommera wprost bramy na dole. (1—1) —10813—



Jest do sprzedania

FORTEPJAN,

w dobrym stanie, za rs. 75 i Skrzypce z dwoma Smyczkami i Pudełkiem, za rs. 15. Ulica Nowogrodzka Nr 1 (nowy), Stróż wskaże. (1—1)—10846—

Summa Rs. 5,000



żądana jest na hypotekę Domu w Warszawie, na pryncypalnej ulicy położonego. Bliższa wiadomość w Składzie Win Karola Lesisz, Krakowskie-Przedmieście Nr 48, nowy, wprost Poczty. (2—3) —10753—

FORTEPJAN



mahoniowy, na 7 niespełna oktaw, w dobrym stanie, jest do sprzedania na Nowo-Senatorskiej ulicy Nr nowy 6, na 1-em piętrze w podwórzu; widzianym być może od 10-ej rano do 3-ej po południu. (1—3) —10858—



Są do sprzedania **Meble mahoniowe,** bronzowo kryte, w bardzo dobrym stanie. Tamże są potrzebne Panny do kapeluszy słomkowych. Wiadomość na Lesznie, Nr 669 (nowy Nr 26). (1—3) - 10838—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli.

Kozeta, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Półfotelów i Stół przed Kanapę, mahoniowe, zielonym ryps-adamaszkiem kryte, nowego fasonu, mało używane. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 3 nowy, 1sze piętro, widzieć może od 2 po południu.

(1—1) —10857—



Do sprzedania **Garnitur Mebli** Mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł, Stołu przed Kanapę, Stolika do kart; **dwa Łóżka, Szafa** rozbierana, **Lustro, Biórko, Sofka** do bielizny i t. p., oraz **Sztychy ładne, Landszafty i Dywan.** Ulica Marszałkowska Nr 8 nowy, pierwszy dom za ulicą Wilczą, wchodząc w sień pierwsze drzwi po lewej stronie. (1—3—10861—

Z powodu zwinięcia Kawiarni jest zaraz do sprzedania



BILARD

palisandrowy z bandami gumowanemi, oraz inne Meble, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu, ulica Freta Nr 280 (nowy 1). (1—8) —10870—

W domu, przy ulicy Niecałej Nr 3, jest obecnie do wynajęcia

MIESZKANIE

umeblowane, trzy Pokoje z przedpokjem. wiadomość na miejscu. (2—3) —10768—

Poszukuje się zaraz,

MIESZKANIE

w środku miasta, składające się z jednego Pokoju i Przedpokoju, z meblami lub bez. Uprasza się o pozostawienie adresów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami W. B. S." (1—2)—10803—



Zgubiono!

W dniu 9 b. m. na ulicy Bielańskiej zgubiono **Woreczek** z kwotą rs. 8 Łaskawy Znalazca zatrzymą przy sobie rzeczona kwotę, a woreczek jako pamiątkowy złoży do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —10805—



Idąc w Niedzielę około godz. 12-ej w nocy, dnia 8 Grudnia b. m. ulicą Złotą, Marszałkowską, Królewską, Graniczną na plac Bankowy, i nazad ztamtąd temiż na plac Zielony, **zgubiony** został **Cylinder złoty damski,** duży grawirowany cyferblat, złoty kapsul, napis (Robin à Paris Nr 23,310) o 8-miu kamieniach, z małym łańcuszkiem i kluczykiem złotym, na czarnej aksamitce. Szlachetny Znalazca raczy zwrócić takowy, gdyż to jedyna pamiątka trojga dzieci po ojcu; za nagrodą, na Plac Zielony Nr 1 domu W-go Jaroszeńskiego. Stróż wskaże poszkodowanego.

Proszę także PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na ten Zegarek,

(1—1) —10818—

— W dniu 10 b. m., około godziny 2-ej po południu, w przejściu z ulicy Ś-to-Jańskiej na Kanonją około kościoła S-go Jana, zgubioną zostala Książka pod tytułem. **Przeniesienie Domku Loretańskiego,** w oprawie dość zużytej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową do kancellarji Konsystorza Warszawskiego Rzymsko-katolickiego przy ulicy Kanonją, do Jana Mol, lub też do Zakrystji kościoła S-go Marcina przy ulicy Piwnej, **za nagrodą.** (1—1) —10855—